

# Jaros, Gonimy

Wiecz&#223; co skrad&#223; kr&#223;lestwo dnia.

Zapuka&#223; cicho do drzwi.

Przerzuci&#223; most leciutko pchn&#223; - by szybciej dogoni&#223; by szybciej dogoni&#223; &#223;wiat

Ksi&#223;yca brat odwr&#223;ci&#223; &#223;wiat

Odwrotnie si&#223; teraz klnie

Zagin&#223; kto&#223; kto wci&#223; mia&#223; do&#223; to dobrze bo &#223;wiadk&#223;w mniej.

Kiedy bezsenne s&#223; noce.

Kiedy bezsilne s&#223; dni.

Krzyczymy - milczymy. Gonimy &#223;wit.

Krzyczymy - milczymy. Gonimy &#223;wit.

Zapi&#223;ty p&#223;aszcz, na ziemie twarz.

Kieszenie pe&#223;ne s&#223; r&#223;k.

Z kobiet&#223; co si&#223; bywa&#223;o - zbyt nocna czasem jest noc, zbyt nocna czasem jest noc.

Kiedy bezsenne s&#223; noce.

Kiedy bezsilne s&#223; dni.

Krzyczymy - milczymy. Gonimy &#223;wit.

Krzyczymy - milczymy. Gonimy &#223;wit.